

Sygn. akt II AKa 151/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Rafał Kaniok (spr.)

Sędziowie: SA – Ewa Plawgo

SA – Jarosław Góral

Protokolant: – st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber

przy udziale Prokuratora Jana Mierzeńskiego

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2013 r.

sprawy M. R. (2)

oskarżonej z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego W. P. w. W.

z dnia 27 listopada 2012 r., sygn. akt V K 232/11

1) *zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonej M. R. (2) w ten sposób, że za podstawę prawną wymiaru kary przyjmuje art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k., zaś wymierzoną oskarżonej karę pozbawienia wolności obniża do 4 (czterech) lat;*

2) *na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonej M. R. (2) kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 maja 2011 r. do dnia 8 lipca 2013 r.;*

3) *w pozostałej części utrzymuje wyrok w mocy;*

4) *zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. B.-K. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 zł, obejmującą 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu świadczoną w postępowaniu odwoławczym;*

5) *zwalnia oskarżoną M. R. (2) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.*

Sygn. akt II AKa 151/13

UZASADNIENIE

M. R. (2) została oskarżona o to, że:

- w dniu 8 maja 2011 roku ok. godz. 19.00 w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w J., woj. (...), działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia swego konkubenta W. R., zadała mu jedno uderzenie (cios) w lewą stronę klatki piersiowej nożem o długości ostrza 19 cm, powodując głęboką ranę kłutą lewej strony klatki piersiowej o długości ok. 14 cm, przebiegającą od góry ku dołowi, z uszkodzeniami w przebiegu kanału rany narządów wewnętrznych klatki piersiowej: płuca lewego, worka osierdziowego i serca w postaci szczelinowatego przecięcia długości ok. 2,5 cm przednio - bocznej powierzchni płata górnego lewego płuca, szczelinowatego przecięcia długości ok. 2 cm przyśrodkowej powierzchni płata górnego lewego płuca z wylewem krwawym, wielomiejscowym uszkodzeniem naczyń krwionośnych oraz małych oskrzeli w kanale rany biegnącym w tkance płucnej, szczelinowatego nacięcia długości ok. 2,5 cm bocznej lewej ściany worka osierdziowego z podbiegnięciem krwawym o wymiarach 5 na 7 cm w ścianie worka, nacięcia o długości 2 cm bocznej ściany lewej komory serca, nacięcia długości 1,5 cm w obrębie mięśnia ściany bocznej lewej komory serca z nacięciem wsierdzia ściennego ściany bocznej o długości ok. 1,5 cm w wylewem krwawym, wylewu krwi w jamie opłucnowej, przy czym następstwem opisanych powyżej obrażeń ciała pokrzywdzonego był krwotok z rozwinięciem wstrząsu urazowo - krwotocznego skutkujący zgonem W. R. w dniu 9 maja 2011 r. w Szpitalu (...) w W., mając przy tym w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swego czynu oraz zdolność pokierowania swym postępowaniem

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 27 października 2012 r. Sąd Okręgowy W. – P. w. W.:

I. M. R. (2) uznał za winną tego, że w dniu 08 maja 2011 roku w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w J., województwo (...), działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia W. R., nożem o długości ostrza 19 cm ugodziła W. R. w klatkę piersiową, powodując głęboką ranę kłutą klatki piersiowej po stronie lewej z uszkodzeniem w przebiegu jej kanału narządów wewnętrznych klatki piersiowej: płuca lewego, worka osierdziowego i serca skutkującą następowym krwotokiem z rozwinięciem wstrząsu urazowo - krwotocznego, w następstwie czego W. R. zmarł w dniu 09 maja 2011 roku, przy czym czynu tego dopuściła się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. skazał, a na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 1 k.k. wymierzył M. R. (2) karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 08 maja 2011 roku do dnia 27 listopada 2012 roku;

III. Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego z drewnianą rękojeścią, opisanego w wykazie dowodów rzeczowych na k. 301 pod poz. 1;

IV. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić:

- K. R. dowód rzeczowy w postaci spodni jeansowych koloru niebieskiego, opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/11 pod poz. 1 na k.69-70;

- M. R. (2) dowody rzeczowe w postaci bluzki damskiej koloru czarno – białego oraz obuwia sportowego, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/11 pod poz. 4 i 6 na k.69-70;

V. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. I. B. - K. Al. (...) lok. 48 (...)-(...) W. kwotę 1.697,40 złotych (słownie: jeden tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt siedem złotych czterdzieści groszy) w tym kwotę 317,40 złotych (słownie: trzysta siedemnaście złotych czterdzieści groszy) podatku VAT, tytułem udziału w sprawie obrońcy z urzędu;

VI. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżoną M. R. (2) w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zaskarżyła **obrońca** oskarżonej zarzucając mu:

1) mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku, a polegający na ustaleniu, że:

- oskarżona działała z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, podczas gdy zarówno z jej wyjaśnień jak i całokształtu materiału dowodowego oraz okoliczności miejsca zdarzenia jednoznacznie wynika, że M. R. (2) nie przewidywała i nie godziła się z ewentualnym faktem pozbawienia życia pokrzywdzonego, co biorąc pod uwagę kwalifikację prawną czynu oskarżonej w związku z art. 31 § 2 k.k. (poczytalność w znacznym stopniu ograniczona) oraz stwierdzony przez biegłych jej niski intelekt wyklucza obejmowanie przez oskarżoną, zarzucanego jej czynu, zamiarem ewentualnym;

2) mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażąco obrażając przepisy postępowania, tj.:

- art. 201 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. poprzez niedopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, w sytuacji gdy opinia biegłego specjalisty chirurgii ogólnej opierała się na niekompletnej dokumentacji medycznej - brak zdjęcia RTG klatki piersiowej pokrzywdzonego, podczas gdy badanie RTG było kluczowym badaniem do wydania opinii, zaś sam biegły w wywodach opinii na stronie 4 (k.598) wskazuje, że: "dalsze postępowanie (wobec pokrzywdzonego) uzależnione jest od wyników badań diagnostycznych, zwłaszcza RTG klatki piersiowej (...)", z którym to badaniem biegły nie miał możliwości się zapoznać i uwzględnić tego przy wydaniu opinii, albowiem posługiwał się jedynie opisem przedmiotowego zdjęcia RTG;

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy złożonego na rozprawie w dniu 23 listopada 2012 r., o zwrócenie się do Szpitala (...) i Prokuratury Rejonowej w L. celem ustalenia gdzie się znajduje zdjęcie RTG klatki piersiowej pokrzywdzonego i włączenia tego zdjęcia RTG w poczet materiału dowodowego, uznając ten dowód za nieprzydatny, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie czynności medycznych i ich zgodności ze sztuką lekarską - udzielonych pokrzywdzonemu w dniu 8 maja 2011 r. (w sytuacji gdy zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują na to, że badanie RTG klatki piersiowej w przypadku obrażeń rany klutej klatki piersiowej ma fundamentalne znaczenie dla podjęcia dalszych - właściwych czynności medycznych względem pokrzywdzonego;

- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości sądu, w którym miejscu mieszkania doszło do przedmiotowego zdarzenia - dźgnięcia nożem, na niekorzyść oskarżonej i nie danie wiary jej wyjaśnieniom, w sytuacji gdy, przesłuchani w charakterze świadków funkcjonariusze policji zabezpieczający miejsce zdarzenia, nie wskazali w którym pomieszczeniu mogło dojść do zdarzenia, a ponadto nie pamiętali wyglądu kuchni, czy znajdowało się w niej jakieś jedzenie lub jego resztki, przy jednoczesnym braku dokumentacji fotograficznej kuchni;

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu oraz zasądzenie kosztów za obronę z urzędu za II instancję, które nie zostały uiszczone w całości ani w części

ewentualnie

o uchylenie wyroku Sądu I instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi oraz pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach za obronę z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały uiszczone w całości ani w części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację można uznać za skuteczną tylko w tym zakresie, w którym sam fakt jej wniesienia doprowadził do zmiany zaskarżonego orzeczenia w kierunku korzystnym dla oskarżonej – poprzez obniżenie wymierzonej jej kary i korektę podstawy prawnej wymiaru kary.

W pozostałym zakresie wniesiona apelacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Bezpodstawne są zarówno wszystkie podniesione w apelacji zarzuty jak i wnioski apelacyjne o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej, bądź alternatywnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i ponowne rozpoznanie sprawy.

Za nietrafny w całej rozciągłości uznać należy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, powiązany z (wyartykułowanymi w dalszej kolejności) zarzutami obrazy szeregu przepisów prawa procesowego, dotyczących reguł przeprowadzania postępowania dowodowego, jak i zasad oceny ujawnionych dowodów – tj. art. 201 k.p.k., 170 § 1 k.p.k., 7 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutów naruszenia przepisów procedury, stwierdzić trzeba, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie w sposób wnikliwy i staranny, przeprowadzając wszystkie niezbędne dowody, które mogły mieć wpływ na kształt rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Każdy z przeprowadzonych dowodów został poddany wszechstronnej analizie, uwzględniającej wzajemne odniesienia poszczególnych dowodów. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji, po rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy, respektuje wskazania wiedzy oraz reguły logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a zatem musi być uznana za ocenę swobodną o której mowa w art. 7 k.p.k. i jako taka, pozostaje pod ochroną tego przepisu. Przy tym tok rozumowania Sądu I instancji przedstawiony w obszernych, pisemnych motywach wyroku nie zawiera luk i błędów o charakterze logicznym albo faktycznym.

Chybiony jest zatem zarzut obrazy art. 7 k.p.k. podobnie jak zarzuty naruszenia reguł postępowania dowodowego określonych w art. 170 i 201 k.p.k.

Nietrafny jest też zarzut obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k.. O naruszeniu wskazanej w nim zasady nie może być bowiem mowy, w sytuacji gdy wątpliwości, określone w tym przepisie, zgłasza jedynie autor apelacji, podczas gdy nie miał ich Sąd orzekający.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd, badając materiał dowodowy a następnie oceniając przeprowadzone dowody, nie naruszył wskazanych w apelacji zasad procesowych, a poczynione na tej podstawie bezbłędne ustalenia faktyczne, w pełni uprawniały ten Sąd do uznania winy oskarżonej w zakresie przypisanego jej czynu i do przyjęcia jego kwalifikacji z art.

148 § 1 k.k.

Ustalenia faktyczne wyroku nie zostały w najmniejszym stopniu podważone przez argumentację przytoczoną w rozpoznawanej apelacji.

Postawiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sprowadza się bowiem, w istocie do głośłownego zakwestionowania bezbłędneho ustalenia, że oskarżona działała z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Odnosząc się do powyższego zarzutu stwierdzić trzeba, że Sąd I instancji dokonał wyczerpującej, wszechstronnej i szczegółowej oceny tych dowodów, na podstawie których odtworzył zamiar oskarżonej (str. 19 – 27 uzasadnienia).

W tym zakresie Sąd, w oparciu o analizę całokształtu okoliczności przedmiotowych jak i podmiotowych zdarzenia, przeprowadził prawidłową rekonstrukcję procesu myślowego towarzyszącego wówczas oskarżonej.

Zatem ustalenia Sądu I instancji co do tego, że oskarżona działała z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego opierają się, zarówno na trafnie wskazanych przesłankach przedmiotowych, jak i (wbrew sugestiom skarżącego) na rozważeniu okoliczności o charakterze podmiotowym.

Wystarczy w tym miejscu przypomnieć, uwzględnione przez Sąd, najbardziej uchwytnie elementy zachowania oskarżonej takie jak: zadanie ciosu narzędziem w postaci noża o długości ostrza ok. 20 cm, skierowanie ciosu w lewą stronę klatki piersiowej, duża siła uderzenia, wywołanie rany kłutej o długości kanału ok. 14 cm, przebiegającej przez

płuco i serce oraz sposób zadania ciosu – uniesienie dłoni z nożem powyżej linii swoich ramion i wzięcie zamachu (str. 22, 23, 26 uzasadnienia).

Okoliczności o charakterze podmiotowym, przywołane przez Sąd I instancji, odnoszą się do tak ważnych zagadnień, jak: tryb życia oraz wzajemne relacje pomiędzy oskarżoną i pokrzywdzonym w okresie poprzedzającym zdarzenie, wspólne spożywanie alkoholu i przebieg konfliktu między nimi w dniu 8 maja 2011 r., sposób zachowania się oskarżonej po zadaniu ciosu, a także, ustalone w oparciu o treść opinii biegłych psychiatrów – właściwości psychicznych oskarżonej.

Sąd obszernie analizuje w swoich rozważaniach, nie tylko tło i powody zajścia, ale też stan psychiczny w jakim znajdowała się oskarżona bezpośrednio w chwili inkryminowanego działania.

Za trafne uznać należy w tej mierze stanowisko Sądu I instancji, że zachowanie oskarżonej w dniu zdarzenia było wynikiem długo utrzymującej się sytuacji konfliktowej i agresywnego działania ze strony pokrzywdzonego. N. tego typu zdarzeń spowodowało, że oskarżona sięgnęła po nóż i uderzyła pokrzywdzonego w klatkę piersiową (str. 25). Pobicie oskarżonej przez pokrzywdzonego w dniu zdarzenia spowodowało, że kumulowane od dłuższego czasu negatywne emocje osiągnęły poziom krytyczny, nastąpiło silne odhamowanie tłumionych emocji i silna reakcja afektywna, słabo kontrolowana przez intelekt (biegli k. 346, 463 – 467). Dodatkową rolę czynnika odhamowującego mechanizm kontroli odegrał spożyty alkohol (biegli k. 415).

Wnikliwa analiza powyższych faktów i okoliczności, wsparta logiczną i rzeczową argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu wyroku, doprowadziła Sąd I instancji do, nie budzącego żadnych wątpliwości, stanowczego ustalenia, że oskarżona, zadając silny cios nożem w lewe okolice klatki piersiowej, przewidywała możliwość spowodowania śmierci pokrzywdzonego i na to się godziła, a tym do ustalenia, że działała z zamiarem ewentualnym zabójstwa (str. 26 – 27).

W świetle opinii biegłych psychiatrów, którzy stwierdzili, że funkcjonowanie intelektu oskarżonej mieści się w granicach szeroko rozumianej normy, za nieuprawniony uznać należy argument skarżącego, iż stan intelektualny oskarżonej wykluczał możliwość przewidywania i godzenia się na fakt pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Przy tym należy zauważyć, że opinia biegłych psychiatrów jest sporządzana w odniesieniu do konkretnego czynu zarzucanego podejrzanemu osobie, której stan zdrowia psychicznego biegli kontrolują. A zatem, skoro biegli psychiatrzy nie stwierdzili u oskarżonej stanu niepoczytalności w chwili popełnienia przez nią zarzucanego jej czynu z art. 148 § 1 k.k., stwierdzając jedynie poczytalność ograniczoną (art. 31 § 2 k.k.), to nie sposób, w oparciu o tę opinię, wywodzić – tak jak to czyni skarżący – że oskarżona nie mogła w chwili czynu rozpoznać jego znaczenia tj. nie mogła przewidywać jakie skutki może wywołać ugodzenie człowieka nożem. Stwierdzone przez biegłych, ograniczenie zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, było efektem silnej reakcji afektywnej i jej wyładowania w postaci agresywnej w krytycznym okresie. Ograniczenie to nie pozostawało więc w bezpośrednim związku (jak zdaje się to odczytywać skarżący) z mankamentami w sferze intelektu (k. 345).

Jednocześnie Sąd I instancji trafnie wskazał, że stwierdzony przez biegłych stan psychiczny oskarżonej w dniu czynu - gwałtowne wyładowanie negatywnych emocji, spowodowane m.in. wcześniejszym biciem pokrzywdzonej – wskazuje, że działała ona z zamiarem nagłym. Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że oskarżona nie działała z zamiarem przemyślanym (dolus praemeditatus), lecz z zamiarem nagłym (dolus repentinus), który powstaje raptownie, bez szczególnego rozważenia przez sprawcę okoliczności przemawiających za czynem lub przeciwko niemu.

Tym bardziej zatem nie budzi zaskoczenia okoliczność, że oskarżona po pewnym czasie - po opuszczeniu mieszkania w którym pozostał ugodzony nożem pokrzywdzony i po rozważeniu powyższych okoliczności - zdecydowała się jednak powiadomić o tym fakcie jego brata, prosząc go by wezwał pogotowie. Tego typu postępowanie oskarżonej nie stanowi zatem -wbrew oczekiwaniom skarżącego - samoistnej przesłanki, pozwalającej na zdyskwalifikowanie ustaleń Sądu I instancji, co do zamiaru z jakim działała oskarżona w momencie popełnienia przypisanego jej czynu.

Analogicznie potraktować należy deklaracje oskarżonej składane w toku procesu, że co prawda ugodziła pokrzywdzonego nożem, ale zarazem nie chciała go zabić.

Jeszcze raz bowiem trzeba podkreślić, że poczynione przez Sąd I instancji rozważania, dotyczące wszystkich podmiotowych i przedmiotowych okoliczności zajścia, prowadzą do jednego i koniecznego wniosku, że pokrzywdzona działała z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego i że przyjęcie innej wersji, w oparciu o zebrany materiał dowodowy, nie jest możliwe.

Niepodważalna i oparta o trafną ocenę zebranych dowodów (w tym opinii biegłej – specjalistki medycyny sądowej lek. A. D. - k. 496, 618) jest konkluzja Sądu I instancji, że - przy uwzględnieniu różnicy wzrostu pokrzywdzonego i oskarżonej oraz parametrów użytego noża, a także przy uwzględnieniu wyjaśnień oskarżonej co do stojącej pozycji pokrzywdzonego w chwili ciosu – należy przyjąć, iż cios nożem został zadany od góry, z dużą siłą, po wzięciu zamachu (str. 22 , 23).

Podobnie, za bezbłędne i niepodważalne uznać należy (wypływające bezpośrednio z jednoznacznej w tym zakresie opinii sądowo – lekarskiej) ustalenia Sądu, że przyczyną zgonu pokrzywdzonego były następstwa doznanej głębokiej rany klutej klatki piersiowej po stronie lewej i że w związku z tym, pomiędzy działaniem skazanej, polegającym na zadaniu ciosu nożem, a skutkiem w postaci zgonu pokrzywdzonego, zachodzi bezpośredni związek przyczynowy (str. 22, 26).

W tej sytuacji, za okoliczności, niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, uznać należy (wyeksponowane w zarzutach i uzasadnieniu apelacji) kwestie, dotyczące przebiegu czynności medycznych, podjętych przez personel medyczny wobec pokrzywdzonego, po przewiezieniu go do szpitala oraz kwestie dotyczące określenia miejsca (pomieszczenia) w którym doszło do ugodzenia pokrzywdzonego nożem.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i judykatury, związek przyczynowy między działaniem sprawcy a skutkiem w postaci śmierci człowieka, zachodzi wtedy gdy działanie to było, co najmniej, jednym z warunków, bez których skutek śmiertelny by nie nastąpił (zob. Kodeks Karny Część Szczególna Tom I pod red. prof. A. Wąska, Wydawnictwo CH Beck Warszawa 2004 Teza 16 i nast. do art. 148 k.k. wraz z przytoczonym orzecznictwem).

Związek przyczynowy między działaniem sprawcy a skutkiem istnieje również w wypadkach, gdy do wywołania skutku w postaci śmierci, przyczyniły się też inne okoliczności, nawet od sprawcy niezależne – np. błędy w leczeniu ofiary czy odmowa przyjęcia pomocy lekarskiej przez ofiarę.

W sprawie niniejszej, jak wcześniej wykazano, śmierć pokrzywdzonego nastąpiła z powodu doznanych przez niego obrażeń, będących skutkiem zadania przez oskarżoną rany o długości 14 cm przecinającej płuco i serce. W tej sytuacji, ewentualne – sugerowane przez skarżącą - błędy w sztuce lekarskiej, nie mogą mieć wpływu na stwierdzenie faktu istnienia związku przyczynowego, pomiędzy działaniem oskarżonej a jego śmiertelnym skutkiem.

Niezależnie od tego zauważyć należy, że dopuszczona w sprawie opinia biegłego lekarza z zakresu chirurgii wykazała, iż czynności diagnostyczno – lecznicze, podjęte przez personel medycyny, były zgodne ze stanem wiedzy i zasadami sztuki lekarskiej (k. 599). Opinia ta jest jasna, pełna i wewnętrznie niesprzeczna.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, brak zdjęć rentgenowskich nie utrudnił wydania tejże opinii, gdyż biegły posługiwał się w tym zakresie opisem wykonywanych zdjęć (k. 617). Przy tym zdaniem biegłego, możliwym jest, że kilkugodzinny okres względnej stabilności stanu klinicznego pokrzywdzonego mógł być spowodowany tamponadą serca, jednak jest to stan trudny do zdiagnozowania a zdjęcia rentgenowskie nie muszą wskazywać na jego występowanie.

W tym stanie rzeczy, za zgodne z obowiązującymi w tym zakresie przepisami procedury karnej, uznać należy rozstrzygnięcie Sądu I instancji oddalające wniosek dowodowy obrońcy o odnalezienie zdjęć rentgenowskich, wykonanych pokrzywdzonemu w szpitalu – jako dowodu nieprzydatnego do stwierdzenia danej okoliczności (w rozumieniu art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k.), jaką była w tym przypadku kwestia ewentualnych błędów w sztuce lekarskiej.

Dodatkowo warto nadmienić, że Sąd podjął, przed oddaleniem tegoż wniosku, wszelkie możliwe czynności mających na celu uzyskanie ww. zdjęć rentgenowskich (k. 622, 621, 594, 604, 607). Zdjęć tych nie odnaleziono z przyczyn obiektywnych – nie leżących po stronie Sądu - co jednak, jak powiedziano, nie podważa opartego na opinii biegłego ustalenia, iż w procesie leczenia pokrzywdzonego nie stwierdzono błędów w sztuce lekarskiej.

W świetle powyższych rozważań, za oczywiście bezzasadne uznać należy, sformułowane w dwóch pierwszych akapitach pkt 2 apelacji, zarzuty obrazy art. 201 k.p.k. w zw. z at. 170 § 1pkt 3 k.p.k. oraz 7 k.p.k. w zw. z 170 § 1 pkt 3 k.p.k.

Bezpodstawny jest też zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. w zakresie ustalenia Sądu, dotyczącego miejsca, w którym doszło do zadania ciosu oskarżonemu. Lokalizacja miejsca działania oskarżonej nie ma bowiem (o czym była już mowa) istotnego wpływu, ani na ustalenia w zakresie zamiaru z jakim działała oskarżona, ani też na ustalenie związku przyczynowego, pomiędzy tym działaniem a skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego.

Ustalenie, że cios zadano z zamachem, z dużą siłą, po uniesieniu dłoni z nożem powyżej linii ramion, wyklucza bowiem (jak trafnie przyjmuje Sąd I instancji) uznanie za realną wersję, stanowiącej element linii obrony oskarżonej, że zadziałała ona tylko „odruchowo” nie wykonała zamachu lecz tylko „pchnęła” nóż.

Niezależnie od tego, Sąd I instancji w sposób szczegółowy, przekonywujący i oparty o wszechstronną analizę dowodów wykazał, że do ugodzenia nożem doszło przy wejściu do małego pokoju – odrzucając tym samym wyjaśnienia oskarżonej, wskazujące, iż ww. zdarzenie miało miejsce w kuchni (k. 19-21)

Również w tym zakresie ocena dowodów dokonana przez Sąd nie budzi zastrzeżeń – uwzględnia zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego – zaś wysnute z niej wnioski przekonują rzeczową argumentacją. Wystarczy jedynie przypomnieć, że w kuchni, gdzie miałyby dojść wg. oskarżonej do zdarzenia, nie ujawniono śladów krwi pokrzywdzonego. Natomiast ujawniono je w miejscach, w którym zgodnie z jej wyjaśnieniami pokrzywdzony nie powinien się znajdować tj. w małym pokoju i w wejściu do małego pokoju. Nie są to ślady krwi, pochodzącej, jak to sugeruje oskarżona, z noża, który wyrzuciła do małego pokoju. Ślady krwi skapującej z noża po zadaniu ciosu powinny się bowiem - przy uwzględnieniu wersji oskarżonej - znajdować na całej trasie, którą musiałaby wówczas przemierzyć – czyli począwszy do kuchni, poprzez przedpokój, aż do małego pokoju.

Uznając zarzuty i wnioski apelującego za oczywiście bezzasadne, Sąd Apelacyjny - rozpoznając apelację w granicach art. 447 § 1 k.p.k., - dostrzegł zarazem konieczność zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku korzystnym dla oskarżonej i to, zarówno w odniesieniu do kwalifikacji podstawy prawnej kary, jak i w zakresie samej wysokości kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonej.

Sąd I instancji, stosując wobec oskarżonej instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary, wskazał jako podstawę wymiaru kary przepisy art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 1 k.k. Powołany przepis art. 60 § 6 pkt 1 k.k. stanowi, że jeśli czyn jest zbrodnią zagrożoną karą co najmniej 25 lat pozbawienia wolności, Sąd wymierza karę pozbawienia wolności nie krótszą niż 8 lat. Rzecz w tym, że w obecnym systemie prawnym nie istnieje taka zbrodnia. Oznacza to, że uregulowanie ustalające sposób nadzwyczajnego złagodzenia kary dla tego rodzaju zbrodni jest obecnie przepisem pustym. Prawidłową podstawę prawną wymiaru kary w przypadku nadzwyczajnego złagodzenia kary dla czynu przypisanego oskarżonej w niniejszej sprawie, będącego „inną zbrodnią” w rozumieniu art. 60 § 1 pkt 2 k.p.k., stanowią zatem przepisy art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, że wymierzona oskarżonej kara 6 lat pozbawienia wolności nosi cechy rażącej niewspółmierności.

Sąd I instancji przytoczył w motywach wyroku większość istotnych okoliczności, mających wpływ na wymiar kary za zbrodnię zabójstwa, jednak analiza tych okoliczności nie doprowadziła do właściwych rezultatów.

I tak, chociaż odnotowano w uzasadnieniu wyroku fakt przyznawania się oskarżonej do popełnienia tejże zbrodni na wszystkich etapach postępowania karnego, okoliczność ta nie znalazła żadnego odbicia przy wymiarze kary. Analogicznie potraktowana została podobna okoliczność, że oskarżona składała obszernie wyjaśnienia pozwalające, w powiązaniu z innymi dowodami, na pełną rekonstrukcję zdarzenia.

Nadto, Sąd I instancji, co prawda dostrzegł, że oskarżona miała w znacznym stopniu ograniczone obie dyspozycje poczytalności, jednak okoliczność ta nie znalazła właściwego odzwierciedlenia w wymiarze kary. Jest oczywistym, że Sąd powinien dostosować karę do stopnia winy sprawcy, a ten jest tym mniejszy, im stan jego psychiki jest zbliżony do niepoczytalności.

Za bardziej radykalnym obniżeniem kary w ramach zastosowanej instytucji z art. 60 § 1 i 6 k.p.k., przemawiają też okoliczności popełnienia omawianej zbrodni – oskarżona (jak trafnie ustalono), działała z zamiarem ewentualnym, przy tym był to zamiar nagły pozbawiony cech premedytacji. Zdarzenie to było zarówno wynikiem, zarówno długotrwałego (wielomiesięcznego), agresywnego i poniżającego oskarżoną, zachowania pokrzywdzonego, jak też efektem jego działania, w czasie bezpośrednio poprzedzającym zabójstwo, polegającego na wywołaniu awantury i pobiciu oskarżonej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, jak też nie negując okoliczności obciążających wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny uznał, że kara 6 lat pozbawienia wolności jest w tym przypadku karą rażąco niewspółmiernie surową i że karą proporcjonalną do stopnia winy oskarżonej i społecznej szkodliwości czynu, realizującą cele określone w art. 53 k.p.k. – jest kara 4 lat pozbawienia wolności.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie zwalniając oskarżoną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze na podstawie art, 624 § 1 k.p.k.